

Feliks Prusak

Podstawy rewizyjne w nowym k.p.k. w świetle postulatów teorii i praktyki

Palestra 14/4(148), 60-77

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wydaje się jednak, że logiczną konsekwencją posługiwania się prawdopodobieństwem szacunkowym jest dopuszczenie możliwości właśnie subiektywnej oceny sytuacji przez osobę, która podejmuje określone przedsięwzięcie gospodarcze. Trzeba się więc liczyć z faktem, że każdy człowiek posiada swą własną i jemu tylko właściwą osobowość, która decyduje o tym, że jego stosunek do oceny prawdopodobieństwa, korzyści i szkody, jak zresztą w ogóle do przewidywania skutków swojego działania, jest taki, a nie inny, że obiektywną rzeczywistość postrzega w sposób subiektywny. W konsekwencji nie zawsze można uczynić sprawcy zarzut, że postąpił inaczej, niż ocenił to później jego przełożony, kontroler, prokurator lub sędzia³⁹.

³⁹ Por. F. Oetker: Notwehr und Notstand, Festgabe für Reinhard V. Frank, Tybinga 1930, Wyd. I, s. 362.

FELIKS PRUSAK

Podstawy rewizyjne w nowym k.p.k. w świetle postulatów teorii i praktyki

Redakcja poczuwa się do obowiązku zwrócenia uwagi Czytelników, że termin „podstawa rewizyjna”, adekwatny na tle kodeksu postępowania karnego z 1928 r. (art. 371), może być na tle kodeksu postępowania karnego z 1969 r. używany wyłącznie w takim znaczeniu, jakie nadaje mu Autor. Zdaniem Redakcji każdy autor ma prawo wprowadzać do swych rozważań określenia wynikające z jego indywidualnego spojrzenia na zagadnienie, rzeczą zaś czytelnika jest ocenić, czy określenia te są przekonujące.

Redakcja

Jednym z kluczowych zagadnień postępowania rewizyjnego jest problem podstaw rewizyjnych, który ma doniosłe znaczenie dla struktury całego postępowania rewizyjnego przez to, że decyduje o charakterze poszczególnych środków odwoławczych i wyznacza zakres kontroli rewizyjnej. Na zagadnienie podstaw rewizyjnych należy bowiem spojrzeć nie tylko z punktu widzenia dopuszczalności zaskarżenia wadliwego orzeczenia, ale również w aspekcie działalności sądu rewizyjnego.

Zagadnienie podstaw rewizyjnych, wbrew swemu praktycznemu znaczeniu i mimo bogatej problematyki szczegółowej, nie doczekało się w literaturze procesu karnego zasadniczego opracowania analitycznego¹. Podstawy rewizji stanowiły jedynie przedmiot opracowań o charakterze przyczynkarskim. Obserwacja praktyki sądowej, a zwłaszcza orzecznictwa sądów rewizyjnych, pozwala stwierdzić skomplikowany charakter szczegółowych problemów. Zmiana ustawy karno-procesowej powinna wyeliminować istniejące dotychczas trudności praktyczne w zakresie stosowania przepisów dotyczących podstaw rewizyjnych. Rozważenie tych problemów jest więc uzasadnione aktualnym stanem prawnym. Nowy kodeks postępowania karnego zmusza do przeprowadzenia konfrontacji dotychczasowej konstrukcji podstaw rewizyjnych obowiązującego do niedawna k.p.k. z prawnym uregulowaniem tej instytucji procesowej w nowej kodyfikacji karnej. Nie bez znaczenia jest tu również kwestia zbadania, w jakim zakresie ustawodawca uwzględnił postulaty praktyki wymiaru sprawiedliwości oraz doktryny procesu karnego.

Na wstępie należy zauważyć, że nowy kodeks postępowania karnego z dnia 19 kwietnia 1969 r. (Dz. U. Nr 13, poz. 96) nie operuje terminem podstaw rewizyjnych, którego to terminu używał poprzedni k.p.k. (art. 371). Stwierdzenie powyższe upoważnia do zatrzymania się nad kwestią samego pojęcia „podstaw rewizyjnych”.

Określenie pojęcia „podstawy rewizyjnej” może budzić kontrowersje ze względu na rozliczne funkcje tej instytucji procesowej. Lektura piśmiennictwa procesowego pozwala wyodrębnić różne stanowiska co do sposobu rozumienia tego pojęcia². Nowy k.p.k. nie używa terminu „podstaw rewizyjnych” i dlatego obecnie można jedynie przyjmować, że mamy tu do czynienia z odpowiednim terminem doktrynalnym. Kwestia szczegółowa sprowadza się do pytania, czy termin „podstawy rewizyjne” legitymuje się odpowiednim uzasadnieniem praktycznym lub metodycznym. Z punktu widzenia założeń terminologicznych można by tutaj proponować różne określenia, a w szczególności takie, jak „podstawa rewizyjna”, „przyczyna rewizyjna” czy „powód rewizyjny”³. Wspólną jednak cechą tych określeń jest brak oparcia ustawowego. Dotychczasowe tradycje terminologiczne i doświadczenia praktyki skłaniają do przyjęcia terminu „podstawa rewizyjna”, aczkolwiek należy zdawać sobie sprawę ze zmodyfikowanej treści tego wyrażenia. Dodatkowym argumentem na poparcie decyzji o utrzymaniu terminu „podstawa rewizji” jest stanowisko ustawodawcy, który w przepisie art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 15.II.1962 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 11, poz. 54) używa wyrażenia „podstawa uchylenia lub zmiany orzeczenia”.

Podejmując z kolei próbę sprecyzowania zakresu samego pojęcia, można przyjąć, że podstawę rewizyjną stanowi ogólna kategoria rodzajowa uchybień sklasyfikowanych w ustawie, które z jednej strony mogą być podnoszone w skardze rewizyjnej, a z drugiej powodować uchylenie lub zmianę zaskarżonego wyroku.

¹ W literaturze cywilistycznej zagadnieniem tym zajmowali się w szczególności: M. Waligórski: *Podstawy kasacyjne w świetle różnicy między faktem i prawem*, Lwów 1936; W. Siedlecki: *Podstawy rewizji cywilnej*, Warszawa 1959; W. Kufel: *Podstawy odwołania arbitrażowego*, Warszawa 1962. W literaturze procesu karnego problemem tym zajęli się zwłaszcza J. Waszczyński: *O podstawach rewizji wedle przepisów k.p.k.*, „Zeszyty Naukowe UŁ” 1959, nr 14.

² Por. F. Prusak: *Pojęcie podstawy rewizyjnej w polskim procesie karnym*, PiP 1965, nr 10, s. 534–541. W pracy tej przedstawiono poglądy doktryny procesu karnego.

³ Por. M. Cieślak: *Podstawowe pojęcia dotyczące rewizji według k.p.k.*, „Palestra” 1960, nr 9, s. 19–44; M. Cieślak: *Bezwzględne przyczyny rewizyjne wedle obowiązującego k.p.k.*, NP 1960, nr 12, s. 1547–1560.

Przedstawioną definicję podstawy rewizyjnej należy jednak uzupełnić pewną uwagą dodatkową. Należy bowiem stwierdzić, że jakkolwiek proponowana definicja pozostaje w zgodności z przepisami art. 387 i 388 k.p.k., to jednak pojęcie podstawy rewizyjnej nie jest całkowicie zbieżne z pojęciem uchybienia sądu. W rachubę bowiem wchodzi dodatkowo jeszcze inne okoliczności, których nie można zaliczyć do kategorii uchybień. W szczególności chodzi tutaj o nowe okoliczności faktyczne, które mogą powstać i ujawnić się po wydaniu zaskarżonego wyroku. Nowe fakty i dowody rodzą potrzebę uchylenia czy zmiany wyroku, ponieważ okoliczność nowa jest zawsze wadą wyroku, aczkolwiek nie można winić za nią sądu.

Dalszym zagadnieniem jest kwestia rodzajów podstaw rewizyjnych. Zasadniczym przepisem, który w sposób taksatywny wylicza katalog podstaw rewizji, jest art. 387 k.p.k. Pod względem rodzajowym nowy kodeks postępowania karnego recypuje wszystkie kategorie podstaw znanych dawnemu k.p.k. (art. 371). Pozostawiając na razie na uboczu kwestie redakcyjnego określenia poszczególnych podstaw i wyznaczenia ich zakresów, należy stwierdzić, że kategoryczność sformułowania przepisu art. 387 k.p.k. akcentuje wyczerpujący charakter ustawowego wyliczenia podstaw rewizyjnych.

W takiej sytuacji prawnej odżywa problem, który był aktualny na gruncie dawnego kodeksu postępowania karnego, a mianowicie chodzi o to, czy ustawowe wyliczenie jest wyczerpujące.

Analiza podstaw rewizyjnych, a zwłaszcza ich konfrontacja z obowiązującym systemem prawnym, pozwala poczynić pewne zastrzeżenia. Wspomniano już wyżej, że przepis art. 387 k.p.k. zawiera wyczerpujący katalog podstaw rewizji. Z punktu widzenia wykładni gramatycznej można zauważyć, że poza ramy podstaw rewizyjnych określonych i wyliczonych w przepisie art. 387 k.p.k. wykraczają:

- 1) bezwzględne podstawy rewizyjne (art. 388 k.p.k.),
- 2) naruszenie wytycznych Sądu Najwyższego jako podstawa rewizji,
- 3) nowe fakty i dowody w aspekcie podstaw rewizyjnych.

W porównaniu z dotychczasowym k.p.k. można stwierdzić, że problematyka naruszenia wytycznych Sądu Najwyższego oraz kwestia nowych faktów i dowodów pozostały w zasadzie bez wyraźnych zmian. Natomiast jeśli chodzi o tzw. bezwzględne podstawy rewizyjne (art. 388 k.p.k.), to w stosunku do katalogu podstaw rewizji (art. 387 k.p.k.) występuje pewien regres, ponieważ na gruncie dawnego k.p.k. wspomniane bezwzględne podstawy rewizyjne (art. 378 § 1 d.k.p.k.) były objęte zakresem podstaw rewizji w sposób wyraźny (art. 371 pkt 2 d.k.p.k.).

Wypada tutaj dodać, że przedmiotem wskazanej wątpliwości jest kwestia legislacyjnej konstrukcji podstaw rewizyjnych oraz ich redakcyjnego sformułowania. Nie chodzi tu natomiast o kwestię samych gatunków rodzajowych tychże podstaw rewizji, ponieważ wskazane uchybienia można w końcu sprowadzić do jednej z czterech wyliczonych podstaw rewizyjnych (art. 387 k.p.k.). Niemniej jednak trzeba przyjąć, że mimo iż podniesione uchybienia nie zostały wskazane w katalogu podstaw rewizji (art. 387 k.p.k.), to jednak uzupełniają go przez to, że wywołują konieczność powzięcia określonych decyzji przez sąd rewizyjny.

Do problematyki bezwzględnych podstaw rewizyjnych (art. 388 k.p.k.) oraz nowych faktów i dowodów w aspekcie podstaw rewizyjnych wypadnie jeszcze powrócić. Jeśli zaś chodzi o naruszenie wytycznych Sądu Najwyższego, to w tym

miejscu należy się odwołać do obowiązującego przepisu art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 15 lutego 1962 roku o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 11, poz. 54), który to przepis stanowi wprost, że „naruszenie wytycznych może stanowić podstawę uchylenia lub zmiany orzeczenia”. Można w każdym razie stwierdzić, że widoczny jest brak synchronizacji między przepisem art. 387 k.p.k. a przepisem art. 28 § 1 cytowanej ustawy o Sądzie Najwyższym. Istniejące zastrzeżenia trzeba rozstrzygnąć na korzyść stanowiska, że naruszenie wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej stanowi podstawę rewizyjną, mimo że przepis art. 387 k.p.k. nie wprowadza tego w sposób wyraźny⁴.

Konfrontacja przepisów art. 387 k.p.k. oraz art. 371 d.k.p.k. pozwala z kolei ustalić istotną modyfikację konstrukcji podstaw rewizyjnych. Przepis art. 371 d.k.p.k. wyliczał określone grupy uchybień, które mogły być podnoszone w skardze rewizyjnej. Były to więc podstawy rewizyjne w sensie podstaw zaskarżenia (zarzuty rewizyjne). Z drugiej zaś strony te same kategorie uchybień w powiązaniu z odpowiednimi decyzjami sądu rewizyjnego stanowiły podstawy kontroli rewizyjnej, czyli tzw. powody rewizyjne (art. 383 oraz art. 384 d.k.p.k.). Przy podstawie rewizyjnej w sensie zarzutu rewizyjnego wystarczy, że strona procesowa powoła się na określone uchybienie. Inaczej jest przy powodzie rewizyjnym: tu sąd rewizyjny musi stwierdzić, że określone uchybienie miało miejsce w procesie karnym i wywarło lub mogło wywrzeć wpływ na treść wyroku. W ten sposób można stwierdzić, że na gruncie nie obowiązującego już k.p.k. występował wskazany wyżej paralelizm. Zagadnienie to było wtedy podnoszone w doktrynie procesowej⁵, gdzie rozważano, czy podstawy rewizyjne mają funkcjonować w znaczeniu podstaw kontroli rewizyjnej czy też podstawą zaskarżenia wyroku lub w obu tych rolach łącznie. Sygnalizowano zresztą również, że większość ustaw procesowych państw socjalistycznych operuje koncepcją podstaw rewizji w sensie powodów rewizyjnych i w tym też kierunku szły odpowiednie propozycje legislacyjne.

Kodeks postępowania karnego z dnia 19 kwietnia 1969 r. aprobował koncepcję podstaw rewizyjnych w sensie podstaw kontroli rewizyjnej, gdyż przepis art. 387 k.p.k. jest adresowany przede wszystkim do sądu rewizyjnego.

Na gruncie takiego stanu prawnego powstaje jednak wątpliwość co do tego, czy strona procesowa nie ma obecnie obowiązku określenia zarzutu rewizyjnego i czy każde uchybienie może być podstawą rewizji. Dotychczas bowiem — jak już o tym wyżej wspomniano — strona zakładająca rewizję była zobowiązana do sprecyzowania zarzutów rewizyjnych według katalogu art. 371 k.p.k. Jeżeli zaś w rewizji nie zachowano koniecznych warunków formalnych, zwłaszcza przewidzianych w art. 371 oraz w art. 373 § 1 i 3 d.k.p.k., to sąd rewizyjny pozostawiał taką rewizję bez rozpoznania (art. 376 d.k.p.k.). Na gruncie nowego k.p.k. sytuacja prawna zmieniła się o tyle, że brak jest odpowiednika przepisu art. 371 d.k.p.k. Nie oznacza to bynajmniej zwolnienia stron procesowych od obowiązku sprecyzowania zarzutów stawianych wyrokowi sądu I instancji.

Przepis art. 376 k.p.k. wkłada obowiązek wskazania w rewizji, czego się domaga skarżący, oraz obowiązek wskazania zarzutów stawianych rozstrzygnięciu. Przepis ten jednak nie nakazuje przestrzegania dyrektyw art. 387 k.p.k. Idąc dalej,

⁴ Por. F. Prusak: *Naruszenie wytycznych Sądu Najwyższego jako podstawa rewizji w procesie karnym*, „Problemy Praworządności” 1969, nr 5, s. 34–46.

⁵ Por. A. Bachrach: *Niektóre zagadnienia procesu karnego w świetle Konstytucji PRL*, Warszawa 1953; F. Prusak: *Pojęcie podstawy rewizyjnej w procesie karnym*, PiP 1965, nr 10, s. 532–541.

można zauważyć, że wspomniany przepis art. 376 k.p.k. jest pozbawiony sankcji, gdyż z ustawy nie wynika wprost, jakie skutki procesowe pociąga za sobą naruszenie tego przepisu przez prokuratora lub adwokata. Przepis zaś art. 379 k.p.k., który wskazuje, kiedy sąd rewizyjny pozostawia skargę rewizyjną bez rozpoznania, nie obejmuje omawianej sytuacji. W tym względzie stwierdza się brak sprecyzowanego stanowiska ustawodawcy, co zmusi prawdopodobnie sądy rewizyjne do wykładni rozszerzającej art. 379 k.p.k. Widoczne to jest szczególnie wtedy, kiedy np. oskarżony zwróci się do sądu rewizyjnego o wydanie „sprawiedliwego wyroku” itp., nie precyzując bliżej stawianych zarzutów.

Powyższy mankament bynajmniej nie zmienia oceny samej zasady nowego k.p.k., zresztą słusznej, że w zupełności wystarcza określenie konsekwencji procesowych stwierdzonych uchybień bez potrzeby wskazywania w ustawie podstaw zaskarżenia. Nawet na tle obecnego stanu prawnego jest bezsporne, że strona procesowa składająca skargę rewizyjną musi z natury rzeczy podnosić takie uchybienia, które będą rodzić oczekiwane skutki procesowe⁶.

Również przy określaniu zarzutów rewizyjnych względny procesowy i prakseologiczne narzucać będą stronie konieczność podporządkowania się katalogowi podstaw uchylenia lub zmiany wyroku zgodnie z przepisem art. 387 k.p.k. Słusznie swego czasu A. Bachrach⁷ podnosił w tym względzie, że to, co stanowi podstawę uchylenia wyroku, może być także przyczyną jego zaskarżenia. W każdym razie należy oczekiwać kontynuacji dotychczasowej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, który konsekwentnie reprezentował pogląd, że obowiązkiem skarżącego jest wskazanie w rewizji, na czym polega zarzucana obraza lub uchybienie, przy czym niesprecyzowanie tego zwalnia sąd rewizyjny od analizy tak postawionego zarzutu, a nadto że brak właściwych zarzutów rewizyjnych wyłącza zastosowanie art. 385 d.k.p.k.⁸ (obecnie art. 389).

Rekapitulując powyższe uwagi, można powiedzieć, że nowy kodeks postępowania karnego nie zmienia rygorów dyscypliny procesowej w zakresie wymagań formalnych rewizji i w dalszym ciągu istnieje obowiązek sprecyzowania zarzutów stawianych zaskarżonemu wyrokowi. Umiejętność sformułowania zarzutu rewizyjnego jest nie tylko kwestią sztuki, ale ma także znaczenie wychowawcze i dydaktyczne.^{8a}

Jeśli chodzi o obrazę przepisów prawa materialnego (art. 387 pkt 1 k.p.k.), to podstawa ta występuje na gruncie wszystkich procedur sądowych, a rodowód jej sięga jeszcze systemu kasacyjnego. Koncepcja i zakres tej podstawy rewizyjnej nie uległy zmianie w stosunku do dawnego unormowania ustawowego (art. 371 pkt 1 k.p.k.). W tym też sensie dotychczasowy dorobek jurysprudencki pozostaje nadal aktualny w omawianym zakresie. Dotyczy to jednak również wątpliwości interpretacyjnych.

W kwestii ustalenia zakresu rozumienia pojęcia przepisów prawa materialnego, które w razie naruszenia może stanowić podstawę rewizyjną, przyjęć wypada, że wobec braku jakiegokolwiek reglamentacji przepisu art. 387 pkt 1 k.p.k., ustawa

⁶ Por. A. Ferenc: Zagadnienia praktyki rewizyjnej i zasady sporządzania rewizji w sprawach karnych, Warszawa 1969, s. 10.

⁷ Por. A. Bachrach: Niektóre zagadnienia procesu karnego w świetle Konstytucji PRL, Warszawa 1953, s. 99.

⁸ Por. np.: wyrok SN z 19.VI.1950 r. (K 432/50), OSN 1949, nr 2, poz. 15; wyrok SN z 28.IV.1960 r. (VI KO 17/60), OSN 1960, nr 3, poz. 49; wyrok SN z 9.V.1960 r. (III K 217/60), OSN Gen. Prøk. 1960, nr 8—9.

^{8a} Por. M. Mazur: Glosa do wyroku SN z 27.II.1969 r. (V KRN 66/61), OSPiKA 1969 nr 10, s. 457.

dopuszcza w tej mierze możliwość szerokiej interpretacji⁹. W szczególności więc prawem materialnym w rozumieniu wskazanego przepisu jest nie tylko materialne prawo karne, ale także prawo cywilne, prawo administracyjne (w zakresie prawa karno-administracyjnego) oraz materialne prawo obce (w ograniczonym zresztą zakresie).

Lapidarne określenie redakcyjne tej podstawy rewizyjnej (art. 387 pkt 1 k.p.k.) otwiera kolejny problem przejawów naruszenia przepisów prawa materialnego. Dla przykładu można wskazać, że niektóre obce ustawy procesowe (np. art. 346 k.p.k. RSFRR) bliżej określają, na czym może polegać obraza prawa materialnego w aspekcie podstawy rewizyjnej. Sprawa form naruszenia prawa materialnego jest o tyle istotna, że różnice w jej ujęciu mogą decydować o sposobie usunięcia poszczególnych uchybień materialnoprawnych.

Nowy kodeks postępowania karnego nie reglamentuje przejawów naruszenia przepisów prawa materialnego, wobec czego należy przyjąć, że dopuszczalny ich zakres jest szeroki. Uwzględniając to założenie, można przyjąć, że dopuszczalne są następujące główne postacie naruszenia przepisów prawa materialnego:

- 1) uchybienia co do stwierdzenia przestępczości czynu,
- 2) uchybienia co do kwalifikacji prawnej czynu,
- 3) uchybienia co do prawnych konsekwencji przypisanego przestępstwa.

Błędne stanowisko sądu co do przestępczości czynu może polegać na wydaniu wyroku uniewinniającego mimo istnienia w zarzucanym czynie znamion przestępstwa, na wydaniu wyroku skazującego mimo ustalenia, że istnieją okoliczności wyłączające przestępczość czynu, wreszcie na wydaniu wyroku umarzającego mimo braku odpowiednich warunków do umorzenia postępowania.

Błędna kwalifikacja prawna czynu ma miejsce w razie zastosowania niewłaściwego przepisu prawnego do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy karnej. Podpadają tutaj najczęściej naruszenia przepisów części szczególnej kodeksu karnego lub ustaw szczególnych, określających znamiona poszczególnych przestępstw.

W praktyce najczęściej mamy do czynienia z obrazą prawa materialnego w postaci nieprawidłowego orzeczenia o karze i o innych prawnych konsekwencjach czynu przypisanego oskarżonemu. Wchodzą tu m.in. następujące rodzaje tego uchybienia: przekroczenie granic ustawowego wymiaru kary, wymierzenie kary nie przepisanej za dane przestępstwo, niewymierzenie obligatoryjnej kary dodatkowej lub jej nieprawidłowe orzeczenie itp. Zastanawiając się nad obrażą przepisów prawa materialnego jako podstawą rewizyjną, nie można pomijać uchybień w postaci niezastosowania środków profilaktyczno-wychowawczych (np. art. 64 k.k.), gdy ustawa wprowadza odpowiedni obowiązek ich orzeczenia, jak również będzie tu wchodzić w rachubę naruszenie przepisów o warunkowym umorzeniu postępowania (art. 28 i nast. k.k.), jak np. brak odpowiednich przesłanek, nieprawidłowe określenie okresu próby itp.¹⁰

Rozważając kwestię ewentualnego określenia przez ustawę form naruszenia prawa materialnego według wzoru np. art. 368 pkt 1 k.p.c., można przyjąć, że

⁹ Por. F. F r u s a k: Pojęcie naruszenia prawa materialnego jako podstawy rewizji w procesie karnym, „Palestra” 1964, nr 11, s. 43—51.

¹⁰ Przedstawienie tej problematyki przekracza ramy niniejszego opracowania. Należy więc poprzestać jedynie na odesłaniu do odpowiedniej literatury przedmiotu. Zob. np.: J. W a s z c z y Ń s k i: System kar w projekcie kodeksu karnego z 1968 roku, „Palestra” 1968, nr 12, s. 5—16; J. B a f i a: Warunkowe umorzenie postępowania karnego według projektów k.k. oraz k.p.k., „Palestra” 1968, nr 12, s. 16—20.

stanowisko k.p.k. w tym względzie jest słuszne, ponieważ dotychczasowy dorobek doktryny procesowej oraz dotychczasowa praktyka sądowa upoważniają do akceptacji ustalonej interpretacji przepisu, statuującego omawianą podstawę rewizyjną. Ranga uchybienia w postaci naruszenia prawa materialnego jest tak poważna, że pożądane jest nawet szerokie rozumienie tej podstawy rewizyjnej.

Nowy kodeks postępowania karnego wprowadził z kolei istotne zmiany w konstrukcji podstawy rewizyjnej obejmującej uchybienia procesowe. W szczególności można przeprowadzić następujący podział uchybień procesowych:

- 1) bezwzględne podstawy rewizyjne (art. 388 k.p.k.),
- 2) względne podstawy rewizyjne (art. 387 pkt 2 k.p.k.).

Poza nawiasem tego podziału pozostają wszystkie inne uchybienia procesowe, które nie mogą doprowadzić do uchylenia lub zmiany zaskarżonego wyroku. Grupa tych uchybień jest nieistotna dla art. 387 k.p.k.

Dodać jeszcze w tym miejscu należy, że na gruncie nie obowiązującego już k.p.k. można było mówić o jeszcze jednej kategorii uchybień procesowych, a mianowicie o nieważności z mocy samego prawa (art. 377 k.p.k.). Skoro nowy kodeks nie akceptuje konstrukcji nieważności *ipso iure*, lecz rozstrzygnął ten problem w drodze innego rozwiązania, to nie mamy tytułu do szczegółowych rozważań w tym względzie¹¹.

Z kolei wyłania się konieczność rozważenia stosunku przepisów art. 388 k.p.k. do przepisu art. 387 k.p.k.

Konfrontacja obu wymienionych przepisów pozwala stwierdzić, że przepis art. 388 k.p.k. wykracza poza ramy taksatywnie wyliczonych podstaw rewizyjnych (art. 387 k.p.k.). Przyjmując, że przepis art. 388 k.p.k. nawiązuje w pewnym stopniu do dawnego przepisu art. 378 § 1 k.p.k., można zauważyć, że podczas gdy ten ostatni przepis mieścił się w wyliczeniu podstaw rewizyjnych (art. 371 pkt 2 d.k.p.k.), to obecny przepis art. 388 k.p.k. znajduje się poza nawiasem katalogu podstaw rewizyjnych (wykładnia gramatyczna).

Wskazany brak synchronizacji przepisów dotyczących podstaw rewizyjnych wypada rozwiązać w ten sposób, że przepis art. 388 k.p.k., mimo że nie został wprowadzony imiennie do katalogu podstaw art. 387 k.p.k., uzupełnia go jednak, ponieważ precyzuje i podkreśla niektóre uchybienia, które podpadają pod ogólne sformułowania przepisu art. 387 k.p.k. Przepis art. 388 k.p.k. nie tworzy żadnej nowej podstawy rewizyjnej samodzielnej pod względem rodzajowym. Przepis ten traktuje jednak pewne uchybienia ze szczególną mocą, przy czym ekspozycja ta podkreśla rangę wskazanych uchybień. Wyróżnione zostały po prostu pewne uchybienia, które są traktowane w specjalny sposób, aczkolwiek pod względem rodzajowym należą do kategorii uchybień przewidzianych w art. 387 k.p.k.

Zastanawiając się z kolei nad kwestią przynależności rodzajowej uchybień przewidzianych w art. 387 k.p.k., nie można uważać, że wszystkie one mają charakter uchybień procesowych, aczkolwiek charakter ten jest dominujący. Niemniej jednak wykładnia przepisu art. 388 k.p.k. w aspekcie wyliczonych uchybień pozwala przyjąć, że przepis art. 388 pkt 3 k.p.k. ma na względzie uchybienie ma-

¹¹ Por. M. Cieślak: Nieważność orzeczeń w procesie karnym PRL, Warszawa 1965; A. Kaftal: Niektóre zagadnienia środków odwoławczych w świetle projektu kodeksu postępowania karnego, „Palestra” 1969, nr 3, s. 13—29; M. Mazur: Podstawowe założenia nowego kodeksu postępowania karnego, Warszawa 1969; M. Siewierski: Nowy kodeks postępowania karnego — Zasady ogólne, Warszawa 1969.

terialnoprawne, ponieważ orzeczenie o karze lub środku zabezpieczającym nie znanym ustawie stanowi przejaw naruszenia prawa materialnego.

Nowy kodeks postępowania karnego potraktował jednakowo bezwzględne podstawy rewizyjne (art. 378 § 1 d.k.p.k.) oraz przyczyny nieważności *ipso iure* (art. 377 d.k.p.k.), co stanowi niewątpliwie konsekwencją rezygnacji z instytucji bezwzględnej nieważności orzeczeń. Innowacją jest zresztą to, że nowy k.p.k. traktuje uchybienia wyliczone w art. 388 k.p.k. z jednej strony jako bezwzględne powody rewizyjne, a z drugiej strony jako przyczyny wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem (art. 474 § 2 k.p.k.). W ten sposób obecnie podstawy rewizyjne określone w przepisie art. 388 k.p.k. spełniają podwójne funkcje i stanowią element konstrukcyjny dwóch instytucji procesowych: rewizji oraz wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem.

Zastanawiając się nad genezą poszczególnych punktów przepisu art. 388 k.p.k., można ustalić, że uchybienia opisane w pkt 1, 3, 7 oraz 8 przepisu art. 388 k.p.k. dotyczą dawnych przyczyn nieważności *ipso iure* (art. 377 d.k.p.k.), pozostałe zaś — bezwzględnych powodów rewizyjnych (art. 378 § 1). Rezygnacja z instytucji nieważności *ipso iure*¹² spowodowała, że obecnie w jednym przepisie umieszczono różnego rodzaju uchybienia, których ranga i natężenie są różne. Katalog uchybień wyliczonych w art. 388 k.p.k. nie stanowi jednak prostej fuzji (komasacji) dawnych bezwzględnych powodów rewizyjnych oraz przyczyn nieważności *ipso iure*. W katalogu tym nie znalazło się bowiem uchybienie tego rodzaju, jak np. brak ustalenia w wyroku czynu przypisanego oskarżonemu (art. 378 § 1 lit. „e” d.k.p.k.) lub możliwość ustalania w orzecznictwie tzw. nieokreślonych przyczyn nieważności (art. 377 lit. „c” d.k.p.k.).

W kontekście powyższych uwag wyłania się kolejne pytanie: czy wyliczenie bezwzględnych podstaw rewizyjnych zawarte w przepisie art. 388 k.p.k. jest wyczerpujące?

Praktyka wymiaru sprawiedliwości i doktryna procesu karnego od dawna sygnalizowały potrzebę uzupełnienia katalogu bezwzględnych powodów rewizyjnych. W szczególności zmiernano do rozszerzenia ich przez zaliczenie pogwałcenia przez sąd zasadniczych przepisów postępowania karnego, których charakter publiczny sprawia, że nie mogą one być zmienione przez sąd nawet za zgodą stron. Podobnie brak w aktach sprawy protokołu rozprawy głównej jest tak poważnym uchybieniem, że uniemożliwia to przeprowadzenie kontroli rewizyjnej i wymaga bezwzględnego uchylenia wyroku¹³. W doktrynie procesu karnego¹⁴ podnoszono również potrzebę wprowadzenia odrębnego przepisu przewidującego uchylenie wyroku w razie stwierdzenia, że orzekł w sprawie sędzia, który powinien był się wyłączyć w trybie art. 37 k.p.k. (obecnie art. 31 § 1). Poza zakresem taksatywnego wyliczenia uchybień w przepisie art. 388 k.p.k. pozostaje także uchybienie, polegające na wydaniu wyroku przez sędziego o niepełnej sprawności psychicznej, albo uchybienie polegające na wydaniu wyroku w stosunku do osoby nie podlegającej danemu trybowi postępowania¹⁵.

¹² Por. A. Kaftal: Niektóre zagadnienia środków odwoławczych w świetle projektu kodeksu postępowania karnego, „Palestra” 1969, nr 3, s. 20.

¹³ Por. S. Kalinowski: Przebieg procesu karnego, Warszawa 1961, s. 403.

¹⁴ Por. A. Kaftal: Niektóre zagadnienia środków odwoławczych w świetle projektu kodeksu postępowania karnego, „Palestra” 1969, nr 3, s. 23; A. Kaftal: Głosa do wyroku SN z 19.VII.1960 r., OSPiKA 1962, nr 2, s. 114.

¹⁵ Por. A. Kaftal: Niektóre zagadnienia środków odwoławczych w świetle projektu kodeksu postępowania karnego, „Palestra” 1969, nr 3, s. 20.

Co się tyczy uchybienia w postaci braku protokołu rozprawy głównej, to postulat wprowadzenia takiej podstawy był podnoszony wyjątkowo zgodnie. Warto tu zresztą dodać, że wagę tego problemu doceniono w toku prac kodyfikacyjnych, ponieważ zarówno projekt k.p.k. z 1961 roku (art. 425 § 2), jak i projekt k.p.k. z 1967 roku (art. 411 pkt 7) uznawały niesporządzenie protokołu rozprawy za bezwzględny powód rewizyjny. W takiej sytuacji przyjęte obecnie unormowanie prawne wydaje się niezrozumiałe, tym bardziej że motywy ustawodawcze nie zostały opublikowane. Natomiast słusznie wprowadzono nową bezwzględną podstawę rewizyjną w postaci braku wszystkich podpisów członków składu sędziowskiego.

Jeśli chodzi o poszczególne rodzaje bezwzględnych podstaw rewizyjnych, a zwłaszcza jeśli chodzi o ustalenie ich zakresów, to wszelkie rozważania analityczne przekraczałyby ramy i możliwości niniejszego opracowania. Niemniej jednak nie można zrezygnować z przedstawienia choćby kilku tylko — w miarę ogólnych — refleksji.

Uchybienia określone w art. 388 pkt 1 oraz pkt 2 k.p.k. zostały przetransponowane z nie obowiązującego już k.p.k. Sytuacja uległa tutaj jednak pewnej zmianie, zwłaszcza jeśli się rozważy uchybienia określone w art. 388 pkt 2 k.p.k. Przepis ten bowiem koresponduje z przepisami art. 348 § 2 i art. 350 § 2 k.p.k., które dopuszczają zmianę personalną składu sądu. W świetle postanowień tych przepisów dopuszczalna wydaje się nawet kilkakrotna zmiana składu sędziowskiego, przy czym nie można wykluczyć krańcowej ewentualności w postaci całkowitej wymiany składu sądu, na co — z punktu widzenia wykładni gramatycznej — ustawa zezwala. Tego rodzaju innowacja rodzi wiele niebezpieczeństw dla praktyki i dlatego przepisy te zasługują na krytyczne spojrzenie. W aspekcie niniejszych rozważań należy się ograniczyć do zasygnalizowania antynomii między przepisem art. 388 pkt 2 k.p.k. a przepisami art. 348 § 2 i 350 § 2 k.p.k. Ustawa bowiem z jednej strony dopuszcza możliwość zmiany składu sędziowskiego, a z drugiej wymaga bezwzględnego uchylecia wyroku z powodu orzekania przez sędziego, który nie był obecny na całej rozprawie. W praktyce — jak się wydaje — przekreślono w ten sposób możliwość zastosowania przepisu art. 388 pkt 2 k.p.k., chyba że się przyjmie, iż przepis ten może mieć zastosowanie wtedy, gdy naruszono przesłanki uruchomienia instytucji art. 348 § 2 i 350 § 2 k.p.k. w postaci np. braku zgody stron czy braku postanowienia sądu.

Warto dalej zwrócić uwagę na uchybienie w postaci orzeczenia kary lub środków zabezpieczającego, nie znanych ustawie (art. 388 pkt 3 k.p.k.). W procedurach karnych państw typu socjalistycznego nie znajdujemy odpowiednika tego bezwzględnego powodu rewizyjnego. W prawie polskim konstrukcja ta znajduje również akceptację na gruncie przepisów ustawy karnej skarbowej (Dz. U. Nr 21, poz. 123 — art. 190 pkt 4). Obserwacja orzecznictwa sądowego¹⁶, a zwłaszcza orzecznictwa Sądu Najwyższego, nie dostarcza odpowiednich precedensów co do stwierdzenia istnienia wypadków orzekania przez sądy kar lub środków zabezpieczających nie znanych ustawie. W tym też kontekście narzuca się supozycja co do racji bytu wskazanej podstawy rewizyjnej, zwłaszcza że ustawa nie przewidywała innych uchybień, co do których istnieje wręcz konieczność zajęcia odpowiedniego stanowiska. Rozważając tę kwestię perspektywicznie, można założyć,

¹⁶ Obserwacje te zostały poczynione w związku z badaniami prowadzonymi przez Ośrodek Badań Problematyki Przystępczości przy Prokuraturze Wojewódzkiej w Bydgoszczy na terenie działalności okręgów sądów wojewódzkich w Bydgoszczy i Gdańsku.

że pewnym uzasadnieniem wprowadzenia wspomnianej podstawy rewizyjnej może być wzgląd na trudności sądów w zakresie posługiwania się nowym kodeksem karnym, jednakże okoliczność ta ma charakter jedynie przejściowy, kodeks zaś będzie obowiązywał przez dziesięciolecia, a orzecznictwo ulegnie stabilizacji. Ale pomijając nawet powyższe zastrzeżenie, należy stwierdzić, że orzeczenie kary lub środka zabezpieczającego nie znanego ustawie stanowi formę naruszenia prawa materialnego. W tym też aspekcie narzuca się wyraźna wątpliwość co do potrzeby wprowadzenia wspomnianej bezwzględnej podstawy rewizyjnej, która z natury rzeczy obejmowana jest właśnie zakresem podstawy rewizyjnej opisanej w przepisie art. 387 pkt 1 k.p.k. Gdyby nawet przyjąć, że wyekspozowanie omawianego uchybienia miało w założeniu swym udzielenie sądom rewizyjnym skutecznego narzędzia, które by pozwoliło na uchylenie wyroku niezależnie od granic środka odwoławczego i wpływu uchybienia na treść wyroku, to jednak moment ten nie odgrywa większej roli ze względu na treść przepisu art. 389 k.p.k. Ponadto wykładnia terminu „kara lub środek zabezpieczający nie znany ustawie” prowadzi do ustalenia, że chodzi o najbardziej drastyczne sytuacje, których egzemplifikację podawał swego czasu S. Śliwiński¹⁷ (np. wbicie na pał, banicja itp.), a nie o wymiarzenie kary znanej ustawie, ale nie przewidzianej za dane przestępstwo, co zresztą stanowi postać obrazy prawa materialnego.

Aby uniknąć powyższych trudności, praktyka sądowa będzie musiała — jak się wydaje — przyjąć interpretację tego rodzaju, że przepis art. 388 pkt 3 k.p.k. ma na względzie uchybienia mniejszego kalibru, jak np. orzeczenie grzywny powyżej dopuszczalnej granicy lub pozbawienie wolności powyżej 15 lat albo orzeczenie kary dożywotniego więzienia czy też skazanie nieletniego na karę, której nie wolno stosować względem niego¹⁸. W szczególności zaś uchybienie to będzie obejmować wypadki zasadniczego pogwałcenia przepisów prawa materialnego o karze i środkach zabezpieczających. W każdym razie uchybienie określone w art. 388 pkt 3 k.p.k. stwarza wyłom w dotychczasowej konstrukcji bezwzględnych powodów rewizyjnych, które w swej podstawowej koncepcji typu germańskiego (np. k.p.k. austriacki czy niemiecki) obejmowały wyłącznie uchybienia o charakterze procesowym.

Warto jeszcze podnieść problem natury raczej systematycznej. Przepis art. 388 pkt 3 k.p.k. jest zamieszczony w przepisach ogólnych dotyczących środków odwoławczych (rewizja i zażalenie). Powstaje więc pytanie, czy uchybienie polegające na orzeczeniu kary nie znanej ustawie może się odnosić do zażaleń, które przysługują przecież wyłącznie na postanowienia sądu, a nie dotyczą wyroków. Pozostaje więc konieczność przyjęcia, że omawiane uchybienie może się odnosić wyłącznie do rewizji, do zażalenia zaś tylko w takim zakresie, w jakim postanowienia sądów mogą dotyczyć stosowania środków zabezpieczających.

Z kolei należy przejść do innego bezwzględnego powodu rewizyjnego, jakim jest istnienie „jednej z okoliczności wyłączających postępowanie, wymienionych w art. 11 pkt 3—7 k.p.k.”. Przepis art. 388 pkt 4 k.p.k. ma więc na uwadze brak odpowiednich przesłanek procesowych. Na tym gruncie również rodzą się wątpliwości.

¹⁷ Por. S. Śliwiński: *Polski proces karny — Zasady ogólne*, Warszawa 1948, s. 466.

¹⁸ Por. S. Śliwiński: *Glosa do wyroku SN z 24.III.1956 r. (II K Rn 216/56)*, OSPiKA 1957, nr 1, s. 32—33; M. Cieślak: *Nieważność orzeczeń w procesie karnym PRL*, Warszawa 1965, s. 121, 132.

Po pierwsze, istnieje wątpliwość, czy art. 11 k.p.k. obejmuje wszystkie przeszkody procesowe. Wykładnia gramatyczna tego przepisu (*verba legis*: „w szczególności”) pozwala ustalić, że kodeks dopuszcza istnienie dalszych przeszkód procesowych, które nie zostały sprecyzowane i wskazane imiennie, jak np. legitymacja procesowa, legitymacja do działań procesowych itd.¹⁹ Po drugie, w takim układzie istnieje dalsza wątpliwość, czy naruszenie w ogóle wszystkich przesłanek procesowych może stanowić bezwzględny powód rewizyjny, czy też istnieją w tym względzie jakieś ograniczenia.

Rozważając tę kwestię, należy przyjąć, że naruszenie innych przesłanek procesowych — poza wyliczonymi w przepisie art. 11 k.p.k. — nie doprowadzi do uchylecia wyroku w trybie art. 388 pkt 4 k.p.k. (wykładnia gramatyczna). Ten ostatni przepis odwołuje się przecież wyraźnie do przesłanek opisanych w art. 11 pkt 3—7 k.p.k. Z takiego sformułowania ustawy wynika jeszcze jeden wniosek, a mianowicie to, że naruszenie przesłanek określonych w art. 11 pkt 1 i 2 k.p.k. nie stanowi bezwzględnej podstawy rewizyjnej. Narzuca się więc pytanie, dlaczego przesłanki procesowe w takim aspekcie nie zostały potraktowane jednako.

Można zakładać, że przepis art. 11 pkt 1 i 2 k.p.k. obejmuje zagadnienia natury materialnoprawnej, gdy tymczasem pozostałe punkty tego przepisu dotyczą kwestii czysto proceduralnych. Z tego powodu dwie pierwsze przesłanki mogą być uwzględnione w ramach podstawy obejmującej naruszenie przepisów prawa materialnego. Poza tym przesłanki procesowe określone w art. 11 pkt 3 i 7 k.p.k. — w razie ich pogwałcenia — implikują bezwzględne uchylene wyroku oraz umorzenie postępowania, natomiast przesłanki z art. 11 pkt 1 i 2 k.p.k. wymagają raczej uchylecia wyroku i uniewinnienia oskarżonego. Decyzji o uniewinnieniu zaś nie wolno podejmować na posiedzeniu niejawnym; byłoby to możliwe tylko na rozprawie, czego jednak przepis art. 388 k.p.k. nie uwzględnia. W każdym razie naruszenie przesłanek wskazanych w art. 11 pkt 1 i 2 k.p.k. nie znalazło odbicia w katalogu bezwzględnych powodów rewizyjnych, uchylecia zaś tego rodzaju, mimo nieumieszczenia ich w tym katalogu, powinny powodować uchylene wyroku. Podstawę prawną do wydania takiej decyzji sądu rewizyjnego może stanowić przepis art. 387 pkt 1 w związku z art. 389 k.p.k. Wydaje się to jedynym rozwiązaniem problemu, ponieważ nie jest dopuszczalna wykładnia rozszerzająca przepisu art. 388 pkt 4 k.p.k. Naruszenie zaś innych przesłanek procesowych, tj. spoza katalogu art. 11 k.p.k., również może doprowadzić do uchylecia wyroku, tyle że jeśli nie obejmuje tego przepis art. 388 k.p.k., to pozostaje podstawa prawna w postaci art. 387 pkt 2 k.p.k. W każdym razie można stwierdzić niejednorodność potraktowania uchybień w postaci naruszenia poszczególnych przesłanek procesowych.

Na gruncie dawnego k.p.k. naruszenie przesłanek procesowych traktowano łącznie przez pryzmat jednej bezwzględnej podstawy rewizyjnej (art. 378 § 1 w związku z art. 3 k.p.k.). Obecnie zaś, poza wskazaną podstawą rewizyjną (art. 388 pkt 4 k.p.k.), również inne bezwzględne podstawy rewizyjne obejmują przeszkody procesowe. Chodzi tutaj o przepisy art. 388 pkt 7 oraz art. 388 pkt 8 k.p.k.

Uchybienie z art. 388 pkt 7 k.p.k. pozostaje w bliskim sąsiedztwie z uchybieniem określonym w art. 388 pkt 4 k.p.k. w związku z art. 11 pkt 3 k.p.k. Obydwa te uchybienia były dotychczas traktowane łącznie na gruncie naruszenia przepisu

¹⁹ Inne rozwiązanie przyjmuje A. Kaftal: Niektóre zagadnienia środków odwoławczych w świetle projektu k.p.k., „Palestra” 1969, nr 3, s. 19.

art. 11 d.k.p.k. Mankamentem ustawodawczym wydaje się tutaj rozdzielenie tych uchybień i traktowanie ich w sposób rozłączny: w jednym wypadku — bezpośrednio (art. 388 pkt 7 k.p.k.), a w drugim — pośrednio (art. 388 pkt 4 k.p.k.).

Na tle rozgraniczenia zakresów uchybień z art. 388 pkt 7 k.p.k. oraz z art. 11 pkt 3 k.p.k. występuje pewna wątpliwość. Aby rozstrzygnąć ten problem, należy nawiązać do ogólnych ustaleń teoretycznych. Chodzi tu o wątpliwość tego rodzaju, co oznacza orzekanie w sprawie należącej do właściwości innego sądu szczególnego (art. 388 pkt 7) oraz orzekanie względem sprawcy, który nie podlega orzecznictwu sądów karnych (art. 11 pkt 3). Na pozór wydaje się, że zakresy uchybień tego rodzaju krzyżują się.

W doktrynie²⁰ wspomina się w tym względzie o podmiotowych i przedmiotowych kryteriach wyłączenia podsądności sądom karnym. Wyłączenie takie ma charakter podmiotowy, gdy odbywa się wyłącznie ze względu na osobę, która nie podlega orzecznictwu sądów karnych. Wyłączenie ma z kolei charakter przedmiotowy, gdy poszczególne osoby nie podlegają orzecznictwu sądów ze względu na rodzaj sprawy karnej.

Uwzględniając powyższe założenie, że przepis art. 11 pkt 3 k.p.k. ma na względzie ograniczenie podsądności ze względu na osoby (*ratione personae*), a przepis art. 388 pkt 7 k.p.k. dotyczy ograniczenia (wyłączenia), jurysdykcji sądów powszechnych (*ratione materiae*), można w ten sposób ustalić granicę między bezwzględными podstawami rewizyjnymi określonymi w art. 388 pkt 4 k.p.k. a określonymi w art. 388 pkt 7 k.p.k. W każdym razie jest rzeczą bezsporną, że nowy kodeks postępowania karnego w sposób niezamierzony wprowadza tutaj pewne trudności interpretacyjne, które są widoczne właśnie na tle konfrontacji obu wskazanych wyżej przepisów.

Wprowadzony nowy przepis art. 388 pkt 8 k.p.k. wspomina o sytuacji, gdy orzekał sąd niższego rzędu w sprawie należącej do sądu wyższego rzędu. Przepis ten nie wspomina jednak o naruszeniu właściwości rzeczowej, tak jak czynił to art. 12 d.k.p.k. Wynika stąd, że na gruncie obecnego k.p.k. bezwzględną podstawą rewizyjną będzie naruszenie zarówno właściwości rzeczowej, jak i właściwości funkcjonalnej. Wydaje się, że jest to stanowisko bardziej doskonałe. Warto tutaj jeszcze wspomnieć, że naruszenie kompetencji przejawia się w jednym tylko kierunku, a mianowicie występuje ono wtedy, gdy normy kompetencyjne naruszył sąd niższego rzędu. Z brzmienia art. 388 pkt 8 k.p.k. wynika, że odwrotna sytuacja nie wchodzi w rachubę.

Przepis art. 388 pkt 9 k.p.k. mówi o sytuacji, gdy „sprawę rozpoznano podczas nieobecności oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa, przez co został on pozbawiony możliwości obrony”. Wskazany bezwzględny powód rewizyjny jest odpowiednikiem podstawy rewizyjnej sformułowanej poprzednio w art. 378 § 1 lit. „c” k.p.k. Porównując jednak zakresy obu tych podstaw rewizyjnych, trzeba stwierdzić, że obecnie zakres tego uchybienia został zwięziony przez dodanie zastrzeżenia o pozbawieniu oskarżonego możliwości obrony. W ten sposób nowy kodeks postępowania karnego wprowadza konieczność dodatkowego badania, czy rozpoznanie sprawy podczas nieobecności oskarżonego pozbawiło go możliwości obrony, chociaż możliwe są również takie sytuacje, kiedy oskarżony nie był pozbawiony możliwości obrony, np. w razie wydania wyroku uniewinniającego.

²⁰ Por. L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff: Komentarz do kodeksu postępowania karnego, Warszawa 1959, s. 57.

Pod tym względem omawiane uchybienie ma charakter zbliżony do tzw. względnych podstaw rewizyjnych, kiedy to istnieje obowiązek badania wpływu uchybienia na treść wyroku. Na tym tle rodzi się jednak wątpliwość, czy istotnie ustawodawca dopuszczałby do powstawania sytuacji tego rodzaju, kiedy mimo nieobecności oskarżonego na rozprawie, chociaż obecność jego była obowiązkowa, nie byłby on pozbawiony faktycznie możliwości obrony. Niektórzy²¹ przyjmują, że w tym wypadku chodziło ustawodawcy raczej o podkreślenie, iż nieobecność oskarżonego na rozprawie w omawianej sytuacji zawsze pozbawia go możliwości obrony. Niemniej jednak sytuacja opisana w omawianym przepisie nie jest jednoznaczna w związku z czym istnieje niebezpieczeństwo powstawania rozbieżności w orzecznictwie.

Kodeks postępowania karnego wylicza w art. 388 określone grupy takich uchybień, które mogą mieć wpływ na treść wyroku, przyjmując, że uchybienia te są tak istotne, iż sam fakt stwierdzenia ich istnienia dezawuuje pod względem prawnym zaskarżony wyrok. Nad uchybieniami tego rodzaju nie można przejść do porządku.

Koncepcja bezwzględnych podstaw rewizyjnych zakłada istnienie wpływu uchybienia na treść wyroku i dlatego sąd rewizyjny jest zwolniony od obowiązku prowadzenia odpowiednich ustaleń. Na tym gruncie konstrukcja bezwzględnych podstaw rewizyjnych określonych w art. 388 k.p.k. wymaga przeprowadzenia pewnej krytyki. Rozważając bowiem charakter wyliczonych w tym przepisie uchybień, można zauważyć, że koncepcja braku potrzeby badania wpływu uchybienia na treść wyroku w niektórych sytuacjach nawet zawodzi. W związku z tym można wydzielić trzy grupy wśród uchybień wyliczonych w art. 388 k.p.k.:

- 1) potrzeba badania wpływu uchybienia na treść wyroku występuje na gruncie uchybienia z art. 388 pkt 9 k.p.k., gdyż poza samym stwierdzeniem istnienia danego uchybienia należy dodatkowo ustalić, czy rozpoznanie sprawy podczas nieobecności oskarżonego spowodowało, że został on pozbawiony możliwości obrony;
- 2) założenie wpływu uchybienia na treść wyroku zawodzi na gruncie art. 388 pkt 6 k.p.k., gdyż wykładnia tego przepisu prowadzi do jednoznacznych ustaleń. Niemniej jednak z punktu widzenia wykładni logicznej należy zakwestionować istnienie takiego założenia. Przepis ten jest przecież skonstruowany w interesie oskarżonego i na jego korzyść **A trudno** przy tym przyjmować, że brak obrońcy w sprawie, w której wydano wyrok uniewinniający, przy istnieniu wyłącznie rewizji prokuratorskiej, wymaga uchylenia wyroku z urzędu. Pogląd przeciwny jest również do przyjęcia, zwłaszcza jeśli się uzna, że omawiane założenie działa w celu ochrony praworządności i interesu wymiaru sprawiedliwości niezależnie od korzyści poszczególnych uczestników procesowych;
- 3) założenie wpływu uchybienia na treść wyroku działa bez zakłóceń w pozostałych sytuacjach opisanych w przepisie art. 388 k.p.k., tzn., że z natury odpowiedniego uchybienia wynika jego wpływ na treść wyroku.

Na podstawie przeprowadzonych rozważań można więc stwierdzić, że wyjątkowość konstrukcji bezwzględnych podstaw rewizyjnych z art. 388 k.p.k. przejawia się w następujących momentach charakterystycznych:

²¹ Por. A. Kaftal: Niektóre zagadnienia środków odwoławczych w świetle projektu k.p.k., „Palestra” 1969, nr 3, s. 21.

- 1) w ekspozycji najcięższych gatunkowo uchybień sądowych;
- 2) w obowiązku uwzględnienia przez sąd rewizyjny wskazanych uchybień z urzędu, niezależnie od granic środka odwoławczego;
- 3) w braku związku między uchybieniem a treścią zaskarżonego wyroku, aczkolwiek współzależność ta jest oparta na domniemaniu prawnym jej istnienia; nawet brak wpływu uchybienia na treść wyroku w zasadzie obliguje do uchylenia wyroku ze względu na interes wymiaru sprawiedliwości i praworządności;
- 4) w orzekaniu przez sąd rewizyjny na posiedzeniu.

Wracając z kolei do wskazanej wyżej wątpliwości co do charakteru bezwzględnych podstaw rewizyjnych (art. 388 k.p.k.) na tle ogólnej konstrukcji podstaw rewizji (art. 387 k.p.k.) można — jak się wydaje — dopatrywać się tutaj pewnych analogii z konstrukcją nieważności jako odrębnej podstawy rewizyjnej, przyjętą w procedurze cywilnej (art. 368 pkt 2 k.p.c.). Wyodrębnienie pewnych uchybień uzasadnione jest tam wagą tych uchybień. Skutki stwierdzenia określonych uchybień są analogiczne na gruncie k.p.k. oraz k.p.c., co zresztą jest zrozumiałe na tle tendencji do synchronizacji przepisów obu procedur sądowych.

Kolejną podstawę rewizyjną stanowi „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia” (art. 387 pkt 3 k.p.k.). Podstawa ta jest odpowiednikiem „błędnej oceny okoliczności faktycznych przyjętych za podstawę wyroku” art. 371 pkt 3 d. k.p.k. Podstawa ta stwarzała dotychczas szereg trudności interpretacyjnych, głównie ze względu na brak jednolitości co do rozumienia jej istoty oraz zakresu. W praktyce zaś nierzadko z tego tytułu dochodziło do nadużywania tej podstawy. W dużej mierze przyczyną tego stanu rzeczy była wadliwa redakcja przepisów ustawy, na co zresztą zwracano w doktrynie uwagę²². Istotną trudność w tym względzie stwarzała również kwestia rozdzielnosci zakresów podstaw rewizji: błędnej oceny okoliczności faktycznych oraz obrazy prawa procesowego, zwłaszcza na gruncie naruszenia przepisów art 320 i 339 § 1 d. k.p.k. (obecnie — art. 357 i art. 372 § 1 pkt 1 k.p.k.). Wadliwość ustawowej konstrukcji tej podstawy była widoczna zwłaszcza na tle porównawczym, gdyż np. w prawie radzieckim czy bułgarskim zamiast tej podstawy rewizyjnej wprowadzono dwie inne podstawy, a mianowicie: 1) niekompletność materiału dowodowego oraz 2) niezgodność wniosków sądu zawartych w wyroku z okolicznościami sprawy.

W naszym kodeksie niekompletne zebranie materiału dowodowego nie stanowiło odrębnej podstawy rewizji i stan taki został nadal zachowany w nowym k.p.k. Celowość i wprowadzenie takiej podstawy rewizyjnej do nowego k.p.k. rozważano w aspekcie propozycji *de lege ferenda*²³. Wobec braku takiej podstawy rewizji w nowym k.p.k., błędy polegające na niekompletności dowodów trzeba traktować obecnie na gruncie obrazy przepisów prawa procesowego.

²² Por. J. Waszczyński: O podstawach rewizji wedle przepisów k.p.k., „Zeszyty Naukowe UŁ” 1959, nr 14; K. Mioduski: Błędna ocena okoliczności faktycznych przyjętych za podstawę wyroku z art. 371 pkt 3 k.p.k., PiP 1966, nr 2; F. Prusak: Błędna ocena okoliczności faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, „Biuletyn Prok. Gen.” 1968, nr 5, s. 24—40.

²³ Por. F. Prusak: Rozgraniczenie podstaw rewizyjnych w procesie karnym, „Biuletyn Prok. Gen.” 1968, nr 1, s. 18—29.

Istotę omawianej podstawy rewizyjnej stanowi wadliwość ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. W tym też kierunku zmierzały odpowiednie rozwiązania ustawodawcze. Projekt k.p.k. z 1963 roku mówił bowiem o „wadliwości ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku” (art. 437 lit. „c”). Z kolei projekt k.p.k. z roku 1967 przewidywał już „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku”. To ostatnie rozwiązanie zostało akceptowane w końcu w nowym k.p.k.

Oceniając obecne uregulowanie prawne omawianej podstawy rewizyjnej trzeba stwierdzić, że widoczny jest pewien postęp legislacyjny, chociaż redakcyjnie można mieć zastrzeżenia co do rezygnacji z poprzedniej wersji o wadliwości ustaleń faktycznych, która to wersja lepiej oddawała istotę tej podstawy rewizyjnej. Uwaga ta nie ma jednak charakteru krytyki. Pewne zastrzeżenia zaś można podnosić w odniesieniu do tego, że nowy k.p.k. nie wprowadził imiennie podstawy rewizyjnej w postaci niekompletności materiału dowodowego, gdyż błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku dotyczy tylko wadliwości tego materiału procesowego, jakim dysponował sąd w chwili wyrokowania. Brak aktywności dowodowej i indolencja sądu w zakresie gromadzenia dowodów nie są przecież obejmowane zakresem podstawy z art. 387 pkt 3 k.p.k. Ponadto wprowadzenie wspomnianej podstawy rewizyjnej doprowadziły do eliminacji istniejących nieprawidłowości w zakresie stosowania podstawy rewizji z art. 387 pkt 2 oraz z art. 387 pkt 3 k.p.k. i położyłyby kres praktyce operowania tzw. zarzutami mieszanymi²⁴.

Przechodząc z kolei do czwartej podstawy rewizji (art. 387 pkt 4 k.p.k.), należy zacząć od przypomnienia jej obecnej redakcji: „rażąca niewspółmierność kary albo niesłuszne zastosowanie lub niezastosowanie środka zabezpieczającego lub innego środka”. Pomijając na razie drugi człon tego przepisu, można zauważyć, że widoczna jest zmiana w sformułowaniu tego przepisu w porównaniu z poprzednią redakcją (art. 371 pkt 4 d.k.p.k. w związku z art. 384 pkt 2 d.k.p.k.). Obydwa bowiem wspomniane przepisy d.k.p.k. określały kryterium oceny niewspółmierności kary (odpowiednio: „przypisany czyn” oraz „szkodliwość społeczna przestępstwa”), natomiast obecnie obowiązująca ustawa procesowa deklaruje ogólnie rażącą niewspółmierność kary jako podstawę rewizyjną bez bliższego określania, w stosunku do czego niewspółmierność tę należy odnosić.

Powstaje tu wątpliwość, czy obecne rozwiązanie ustawy jest słuszne, zwłaszcza że mamy już w tym względzie pewne tradycje praktyczne. Można chyba przyjąć, że obecne uregulowanie prawne jest doskonalsze. Po pierwsze — bo na gruncie poprzedniej ustawy procesowej kryterium oceny niewspółmierności kary w gruncie rzeczy nie było sprecyzowane, gdyż dla skarżącego było nim: „przypisany czyn”, a dla sądu rewizyjnego — „szkodliwość społeczna przestępstwa”. Po drugie — bo interpretacja prawna pojęcia „szkodliwości społecznej przestępstwa” natrafiała na zasadnicze trudności, które nie doprowadziły do jednolitości stanowiska. A wiadomo przy tym, że według założeń noweli z dnia 29 kwietnia 1949 roku dyrektywa współmierności kary do stopnia społecznej szkodliwości przestępstwa miała skierować praktykę sądową w stronę prewencji ogólnej, w doktrynie zaś prawa karnego²⁵, a także w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, iż pojęcie społecznej szkodliwości przestępstwa obejmuje wszystkie okoliczności wpływające na wymiar kary i dotyczące zarówno czynu, jak i samego sprawcy przestępstwa. Przepis art.

²⁴ Por. H. Rajzman: O właściwą kwalifikację zarzutów rewizyjnych, PiP 1953, nr 3, s. 417—425; J. Feldman: O rewizji według k.w.p.k., WPP 1951, nr 3—4, s. 272.

²⁵ Por. I. Andrejew: Ustawowe znamiona przestępstwa, Warszawa 1959, s. 207.

384 pkt 2 d. k.p.k. wprowadził bowiem pojęcie łączące wszystkie elementy wpływające na wymiar kary. Wieloznaczność zaś tego pojęcia w dostatecznym stopniu dyskwalifikowała przydatność takiego kryterium²⁶.

W tym stanie rzeczy lepszym rozwiązaniem była rezygnacja z podawania kryterium niewspółmierności kary. Obecnie zaś nie ulega wątpliwości, że niewspółmierność kary należy oceniać w tych samych kategoriach, w jakich sąd pierwszej instancji dokonywał wymiaru kary. W przeciwnym bowiem razie mogłoby dojść do paradoksalnego wniosku, że kara niewspółmierna według jednego kryterium nie byłaby niewspółmierna na podstawie innego kryterium.

Jeśli zaś chodzi o drugi człon przepisu art. 387 pkt 4 k.p.k., gdzie określono uchybienie w postaci wadliwego orzeczenia o środku zabezpieczającym czy innym środku, to w tym względzie powtórzono mankament poprzedniej ustawy procesowej, ponieważ w jednej podstawie rewizyjnej połączono uchybienia o innym charakterze. Problem sprowadza się do tego, czy niewspółmierność kary oraz wadliwość orzeczenia o środkach zabezpieczających lub innych środkach stanowią kategorię jednorodną.

W wypadku gdy sąd stwierdzi, że zostały spełnione ustawowe warunki, a okoliczności sprawy uzasadniają zastosowanie danego środka, to sąd ten obowiązany jest zastosować konkretny środek zabezpieczający lub inny środek. Tak więc we wszystkich tych sytuacjach, w których ustawa wkłada na sąd obowiązek stosowania określonego środka, niezastosowanie tego środka stanowi naruszenie przepisu prawa materialnego. Jeśli zaś chodzi o „niesłuszne zastosowanie” omawianych środków, to sprawa przedstawia się pod tym względem nieco inaczej, gdyż sąd postępuje tutaj według swobodnego uznania, ustalając celowość, słuszność itp. względy stosowania tych środków. Tak więc w razie fakultatywności zastosowania danego środka, uchybienie w postaci stosowania tego środka nie jest obrażą prawa materialnego.

W tej sytuacji można więc stwierdzić, że łączne zestawienie w ramach jednej podstawy rewizyjnej dwóch różnych rodzajów uchybień sądowych jest pod względem metodologicznym nieprawidłowe. Po pierwsze dlatego, że zarzuty niewspółmierności kary odnoszą się jedynie do dolegliwości karnej, a nie do środków zabezpieczających, a jeśli chodzi o te „inne środki”, to według przepisów nowego kodeksu karnego dolegliwość kary w dużej mierze zależy od zastosowania środków profilaktyczno-wychowawczych²⁷. Po drugie dlatego, że niezastosowanie określonego środka zabezpieczającego lub innego środka stanowi przejaw naruszenia prawa materialnego. Nie ma więc potrzeby ponownego określenia tego rodzaju uchybienia, skoro jest ono objęte zakresem art. 387 pkt 1 k.p.k.

Zastanawiając się nad przyczynami łącznego potraktowania w jednym przepisie dwóch kategorii rodzajowych uchybień, można chyba podnieść na usprawiedliwienie, że zarówno kara, jak i środki zabezpieczające oraz inne środki orzekane są jako prawne konsekwencje ustalenia czynu. W tym też chyba tkwi asumpt do zestawienia w ramach jednej podstawy rewizyjnej różnorodnych uchybień, aczkolwiek nie można nie mieć wątpliwości co do konieczności takiego rozwiązania.

Uwagi powyższe dotyczyły podstaw rewizyjnych, które zostały wprowadzone do nowego kodeksu postępowania karnego. Obecnie należy przejść do problematyki

²⁶ Por. K. Buchała: *Dyrektywy sądowego wymiaru kary*, Warszawa 1964, s. 120.

²⁷ Por. J. Waszczyński: *System kar w projekcie kodeksu karnego z 1968 roku*, „Pałestra” 1968, nr 12, s. 6—16.

innej podstawy rewizyjnej, która wymagała zajęcia pozytywnego stanowiska przez ustawodawcę.

Doświadczenia praktyki rewizyjnej wskazują, że w aspekcie podstaw rewizyjnych wyłania się konieczność dopuszczenia możliwości uchylenia wyroku lub jego zmiany z powodu okoliczności, które nie świadczą bynajmniej o istnieniu uchybienia ze strony sądu, stwarzają jednak potrzebę uchylenia czy zmiany zaskarżonego wyroku. Wyłania się w ten sposób zagadnienie nowych faktów i dowodów w instancji rewizyjnej.

W niektórych wypadkach nieznanomość pewnych faktów i dowodów może być wynikiem niedokładnego zgromadzenia materiału dowodowego przez sąd wyrokujący w pierwszej instancji. Wtedy można mówić o uchybieniu procesowym sądu, co jest obejmowane zakresem istniejących podstaw rewizji.

Mogą jednak mieć miejsce również takie wypadki, w których nieznanomość pewnych faktów i dowodów nie wynika z winy sądu pierwszej instancji, lecz jest wynikiem obiektywnych trudności. Stosunkowo często zdarza się, że sąd pierwszej instancji nie mógł uwzględnić pewnych faktów lub dowodów, ponieważ powstały one dopiero po wydaniu wyroku, ale dotyczą okoliczności uzasadniających potrzebę zmiany lub uchylenia wyroku. Na przykład oskarżony został dotknięty trwałym kalectwem albo oskarżony, skazany za zgwałcenie, zawarł związek małżeński z pokrzywdzoną, co mogłoby uzasadniać potrzebę zmiany orzeczonej kary. Podobnie — uchylenie orzeczenia sądu cywilnego o istnieniu obowiązku alimentacyjnego²⁸ wywołuje konieczność rozważenia odpowiedzialności karnej sprawcy skazanego za złośliwe uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego. Nowym faktem będzie również pojednanie się stron w postępowaniu prywatnoskargowym, aczkolwiek co do tego ustawa wyraźnie określa odpowiednie skutki procesowe, albo też uchylenie zakazu sprzedaży napojów alkoholowych²⁹. W praktyce sądów rewizyjnych wyłania się stosunkowo najczęściej kwestia wyrównania szkody wyrządzonej przestępstwem w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji zasądził odszkodowanie z urzędu³⁰. Ten ostatni problem dotyczy nie tylko problematyki orzeczenia sądu rewizyjnego w kwestii zasądzonego odszkodowania, ale również oddziaływa np. na możliwość warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Przykładów tego rodzaju sytuacji można by zresztą podać wiele. Zasadnicza trudność leży w tym, że strony procesowe nie mają do dyspozycji skutecznego środka (zwłaszcza podstawy zaskarżenia) pozwalającego na przedstawienie takiej sprawy sądowi rewizyjnemu, bez konieczności operowania zarzutami mieszanymi albo w ogóle pośredniego wskazywania na takie kwestie. Z kolei sąd rewizyjny również nie dysponuje żadnym środkiem procesowym, który by pozwolił wprost zająć stanowisko w tej kwestii. Chodzi o to, że optymalnym rozwiązaniem byłoby tutaj imienne wprowadzenie podstawy rewizyjnej, obejmującej nowe fakty i dowody, które powstały i ujawniły się po wydaniu zaskarżonego wyroku.

Problematyka nowych faktów i dowodów w aspekcie podstawy rewizyjnej została obszerniej przedstawiona w innym miejscu³¹. Rangę problemu i koniecz-

²⁸ Por. R. P u s z: Uchylenie orzeczenia o obowiązku alimentacyjnym a kwestia odpowiedzialności karnej z art. 201 § 2 k.k., NP 1967, nr 11, s. 1445—1449; E. i A. G a b e r l e: Głosy do uchwały SN z 18.VI.1966 r. (VI KZP 10/66), OSPiKA 1969, nr 4, s. 145—149.

²⁹ Por. NP 1968, nr 6, s. 1075.

³⁰ Problematykę tę rozważa szerzej A. M u r z y n o w s k i: Głos w dyskusji nad instytucją zasądzenia odszkodowania (art. 331 k.p.k.), PiP 1969, nr 4—5, s. 669—679.

³¹ Por. F. P r u s a k: Nowe fakty i dowody w aspekcie podstawy rewizji, PiP 1967, nr 4—5, s. 669—679.

ność jego uregulowania w drodze specjalnego przepisu podnosi się ostatnio często w doktrynie procesu karnego³². Pomijając nawet argumentację doktrynalną, trzeba sobie zdawać sprawę z trudności praktycznych i związanych z tym komplikacji procesowych. Sprawa zaś dojrzała do tego, żeby znaleźć odpowiednie ustawowe uregulowanie. Potwierdzeniem tego może być stanowisko kodeksu postępowania cywilnego (art. 368 pkt 6), gdzie wśród podstaw rewizyjnych przewidziano specjalną podstawę rewizji w postaci „nowych faktów i dowodów, których strona nie mogła powołać w pierwszej instancji”.

Przyjmując, że strony procesowe nie są ograniczane w możliwościach podnoszenia różnych zarzutów rewizyjnych, można uznać, iż jest dopuszczalne podnoszenie w skardze rewizyjnej nowych faktów i dowodów. Problem sprowadza się jednak do tego, że sąd rewizyjny nie może wprost zająć pozytywnego stanowiska, gdyż zachodzi tutaj brak odpowiedniej podstawy prawnej. Występuje więc potrzeba poszukiwania, konkretnych rozwiązań na podstawie obowiązujących przepisów prawa procesowego.

Nowe fakty i dowody, które istniały w chwili wyrokowania, lecz nie były ujawnione w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, mogą doprowadzić do uchylenia wyroku na podstawie przepisu art. 387 pkt 2 k.p.k. Natomiast nowe fakty i dowody, które powstały i ujawniły się po wydaniu zaskarżonego wyroku, mogą stanowić podstawę rewizyjną — *de lege lata* — jedynie przez oparcie się na przepisie art. 389 k.p.k., przy jednoczesnym dodatkowym ustaleniu, że orzeczenie jest oczywiście niesprawiedliwe, co zresztą przy powstaniu tzw. *nova* jest kwestią łatwą do stwierdzenia.

Przedstawiony sposób wyjścia z istniejącego impasu procesowego nie jest rozwiązaniem optymalnym, gdyż nie zastąpi on braku odpowiedniej podstawy rewizyjnej. Ale chyba w ten sposób można jednak rozwiązać dylemat, jaki istnieje z powodu braku koordynacji między przepisem art. 387 k.p.k. a przepisem art. 402 § 2 k.p.k. W każdym razie wydaje się, że proponowane rozwiązanie może stanowić wskazanie jedynej drogi procesowej. W przeciwnym razie praktyka rewizyjna będzie bezradna i stanie przed koniecznością faktycznego stosowania wykładni *contra legem* lub innego pozaustawowego rozwiązania.

³² Por. np. A. Kaftal: Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 10.V.1968 r. (VI KZP 9/68) i uchwały Sądu Najwyższego z 6.VI.1968 r. (VI KZP 8/68), PiP 1969, nr 6, s. 1143—1144.

PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE

PYTANIA:

1. Czy w procesie rozwodowym sąd może wydać postanowienie w trybie art. 443 k.p.c., zakazujące stronie pozwanej spędzania czasu z dzieckiem stron w towarzystwie siostry pozwanej, która według pozwu jest źródłem konfliktu małżeńskiego?
2. Czy postanowienie takie dałoby się wykonać?